

Portugalczyk myśli pozyskaniu rezerwowego bramkarza Manchesteru United, którego kontrakt wygasa z końcem czerwca i na pewno nie zostanie przedłużony.

Sergio Romero już dawno wypadł z planów "Czerwonych Diabłów" (w minionym sezonie nie rozegrał żadnego spotkania). Argentyńczyk został na Old Trafford tylko z uwagi na wysokie wynagrodzenie sięgające 80 tys. euro tygodniowo.

"The Special One" zasugerował pozyskanie 34-letniego golkipera działaczom Romy, jednak Romero ma oferty z ojczyzny: od Boca Juniors i Racingu. Niemniej kusi go możliwość powrotu pod skrzydła Mou, który obdarzył go zaufaniem i regularnie wystawiał w LE, którą "Czerwone Diabły" wygrały w sezonie 2016/17.

Warto również wspomnieć o tym, że Argentyńczyk ma doświadczenie w Serie A: zaliczył w 42 występy w tych rozgrywkach jako zawodnik Sampdorii.

W ubiegłym roku argentyński bramkarz wyraził swoje niezadowolenie wynikające z tego, że działacze United zablokowali jego transfer do Evertonu, do którego ostatecznie trafił... Robin Olsen z Romy. Teraz Szwed wraca do "Wiecznego Miasta", jednak "Giallorossi" będą szukać dla niego nowego klubu, aby zrobić miejsce dla nowego golkipera. Poza Romero z Romą w ostatnim czasie byli łączeni Rui Patricio, Hugo Lloris i Wojciech Szczęsny.

Autor: aniolbezserca